Nr. 12 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Piątek 16 Stycznia 1925.

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska
Telefon 41. Mie
Adres A
ul. Jagiell
Tel

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . 10 gr.
Nekrologi . . . . 20 „
Nadesłane . . . . 25 „
Po kronice . . . 30 „
Na 1-szej stronie . . 40 „
Drobne od słowa . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Nekrologi do 30 ... 50% taniej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402

Od czego zależy zdolność kredytowa państwa?

Wewnętrzne pożyczki państwowe nie powinny krzywdzić dłużników

Kraków, 14 stycznia.

W inwentarzu majątkowym Republiki Francuskiej, przedłożonym Izbie deputowanych przez ministra skarbu, nie zamieszczono długów francuskich względem Anglji oraz względem Stanów Zjednoczonych. Jakkolwiek Francja nie stoi bynajmnej na tem stanowisku, że długi te nie istnieją, lecz sądzi, że wszystkie długi wojenne, jako zaciągnięte we wspólnym interesie, winny być rozdzielone między państwa sprzymierzone i stowarzyszone wedle finansowej zdolności każdego z nich — jakkolwiek także i prezydent Stanów Zjednoczonych publicznie oświadczył, że europejskich dłużników Ameryka musi traktować według ich finansowej siły, — to jednak niezamieszczenie długów, o które idzie, we francuskim bilansie państwowym, wywołało w Ameryce ostrą a dla Francji przykrą reakcję. Najgorętsi przyjaciele Francji przestrzegają ją w prasie, w senacie itp., że takie, acz tylko formalne, lekceważenie wierzycieli z jej strony, może wpłynąć fatalnie na jej zdolność uzyskiwania jakichkolwiek kredytów, a więc i kredytów prywatnych, na cele gospodarcze, w Ameryce na dłuższą przyszłość.

Solidarność rządu i społeczeństwa Stanów Zjednoczonych w tej materji jest niewątpliwa i gdyby sprawa, o którą idzie, miała pozostać na zawsze, a przynajmniej na długo na obecnym martwym punkcie, to zdepopularyzowanie walorów francuskich w Stanach Zjednoczonych nastąpiłoby niewątpliwie i na długo.

W rzeczy samej należy uważać za wielce prawdopodobne, że do tego nie dojdzie, i że jak rok 1924 przyniósł uregulowanie odszkodowań niemieckich, oraz uregulowanie stosunku między Anglją a Stanami Zjednoczonemi na tle długów wojennych, tak rok 1925 przyniesie uregulowanie sprawy innych długów międzysojuszniczych drogą układów ku wszechstronnemu zadowoleniu.

Wszelako ta reakcja, którą francuskie stanowisko chwilowo wywołało w Stanach Zjednoczonych, ma znaczenie ogólniejsze i może posłużyć dla rządu polskiego za naukę w tym sensie, że zdolność kredytowa państwa, tak samo jak jednostki, zależy w najwyższym stopniu od tego, **czy się uznaje zaciągnięte zobowiązania i czy chce się je spełniać w miarę możności.** Co do terminów spłaty, co do wysokości odsetek itp., można uzyskać od wierzycieli poważne ulgi, jeśli tylko objawia się dobrą wolę co do uznania długu w pełnej jego wysokości i co do zasadniczej dążności do wywiązywania się z niego. Podstawą zasadniczą zaufania w kołach finansowych państwa jest powszechne przeświadczenie o jego praworządności, nie tylko formalnej ale i materjalnej, a więc i o tem, że **prawa nabyte** nie będą żadnemi ustawami kasowane bez pełnego odszkodowania.

W stosunku do zagranicy Polska weszła obecnie już na tę drogę praworządności kredytowej, coprawda po kilku bardzo przykrych incydentach odmiennego charakteru, które miały miejsce jeszcze w okresie panowania marki polskiej. W bieżącym roku odsetki, a nawet pewne raty na kapitał państwowych długów zagranicznych są opłacane regularnie. Niedawno doszła do skutku konwencja między Polską a Stanami Zjednoczonemi co do konsolidacji i spłacania polskich długów państwowych względem rządu Stanów. Wkońcu Polska, jedyna ze wszystkich państw sprzymierzonych i stowarzyszonych, dokonała uregulowania swego nieznacznego zresztą długu wojennego względem Anglji.

Fakty te oczywiście w znacznej mierze ułatwią min. Grabskiemu to plasowanie zagranicą obligacyj państwowych do łącznej wartości zł. 275,000.000, do którego upoważniło go świeżo rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej.

I sprawiedliwość jednak i najżywotniejszy interes kredytu państwowego na dalszą przyszłość wymagają, by po tym pierwszym kroku praworządności względem wierzycieli nastąpił i drugi, oraz by zasada pełnej waloryzacji, zastosowana względem wierzycieli zagranicznych, została rozszerzona **na tych własnych obywateli, którzy są wierzycielami Rzeczypospolitej.**

Państwo polskie nigdy nie będzie mogło liczyć na to, że Polacy, żyjący zagranicą, na jego ewentualne nowe wezwanie będą znosili ciężko zarobione dolary w zamian za obligi pożyczki państwowej, **jeśl nie naprawi krzywdy, którą im wyrządziło** z okazji pierwszej pożyczki dolarowej, a którą obecnie obowiązujące przepisy o konwersji pożyczek państwowych naprawiły **tylko w drobnej części.** Tosamo dotyczy wszystkich naszych pożyczek państwowych **wewnętrznych z okresu markowego,** zwłaszcza, że swoje oszczędności na te pożyczki znosili **nie bogacze, ale przedewszystkiem ci, którzy wojną i stosunkami powojennymi najciężej zostali** dotknięci, mianowicie **inteligencja urzędnicza i wolno-zawodowa.** — Kończąca się z końcem stycznia konwersja tych wszystkich pożyczek **odbywa się na zasadach niesprawiedliwych,** które obciażają definitywnie całą tę sferę wewnętrznych wierzycieli państwa szczególnym **podatkiem niepodległościowym** — jakby za karę za to, że do utrzymania niepodległości dopomagali swemi oszczędnościami!

Wprawdzie obecnie, wobec braku kapitałów oraz zbyt słabego obiegu, przy najlepszych chęciach obywateli pożyczki wewnętrzne w Polsce nie mogłyby mieć wydatnego powodzenia. **W przyszłości może być inaczej.** Państwo może ich potrzebować a społeczeństwo będzie możemogło je oddawać. Czy jednak po smutnych doświadczeniach **społeczeństwo będzie wtedy chciało?** I czy nie należałoby w tym celu teraz, gdyśmy już weszli w okres bardziej uporządkowanych stosunków walutowych i budżetowych, wzmocnić zaufania społeczeństwa do państwa przez **rewizję i wydatną poprawę warunków konwersyjnych** dla wszystkich dawniejszych pożyczek, co, rozłożone na lat kilkadziesiąt, byłoby dla naszego budżetu stosunkowo nieznacznym ciężarem?

Wszelkie wątpliwości natury finansowo-technicznej, zresztą łatwe do usunięcia (przy pomocy przestemplowania wydanych obligów pożyczki konwersyjnej na wyższe kwoty), winnyby umilknąć wobec **ogromnej doniosłości, którą miałoby ostateczne i pełne stwierdzenie faktu, że Polska jest w absolutnym porządku względem wszystkich swoich wierzycieli, zarówno zagranicznych, jak i wewnętrznych.** Płynęłoby z tego nowe wzmocnienie poczucia państwowego, a tem samem i państwowości samej, okupione nieznacznemi rocznemi ciężarami.

Dr Roger Battaglia.

Groźne zaostrzenie zatargu gdańskiego

Mac Donnel żąda usunięcia skrzynek poczty polskiej

Kraków, 14 stycznia.

Do Warszawy nadeszły wczoraj informacje z Gdańska, że wysoki komisarz Ligi Narodów, Mac Donnel, **zaproponował generalnemu komisarzowi Rzeczypospolitej zdjęcie skrzynek pocztowych,** tłómacząc żądanie swoje tem, że przez ich umieszczenie stworzyliśmy »fait accompli«, które mu utrudnia wydanie orzeczenia. Komisarz generalny **Strassburger odmówił temu życzeniu«,** wobec czego komisarz Mac Donnel »zaproponował« mu **ponownie natychmiastowe zdjęcie skrzynek,** motywując żądanie tem, że chodzi mu o uniknięcie dalszych incydentów. Generalny komisarz Strassburger i tym razem **kategorycznie odmówił żądaniu, na co p. Mac Donnel oświadczył, że upoważni senat gdański do usunięcia skrzynek.**

Niesłychany ten incydent znalazł wyraz

W OŚWIADCZENIACH WICEPREMJERA THUGUTTA

na konferencji z przedstawicielami prasy, która odbyła się wczoraj późnym wieczorem w Warszawie.

Wicepremjer nie przytoczył wprawdzie najnowszych »życzeń« i »propozycyj« wysokiego komisarza, wyraził się jednak, że mówi się o presji na komisarza rządu w Gdańsku, słychać **o pogróżkach, zachęcaniu senatu gdańskiego do samosądów.** Jest to fakt **niesłychany** w naszych stosunkach z Gdańskiem. Określiwszy legalną procedurę zatargu, mówił wicepremjer:

»Z góry jak najbardziej stanowczo wykluczyć z tego sporu musimy to wszystko, **co byłoby czyjąś samowolą, zwłaszcza samowolą opartą na stronniczej przychylności dla jednej ze stron.** Pozornie drobna sprawa skrzynek pocztowych musi nam służyć za sprawdzian, czy chodzi tutaj o megalomanję miasta, które nie może zrozumieć swojej sytuacji, czy też jest to drobny tylko szczegół **wielkiego planu, powziętego bez naszej wiedzy,** a na naszą szkodę.

Naszym prawem jest domaganie się załatwiania spraw spornych w sposób ściśle przewidziany wiążącą wszystkich ustatwą międzynarodową. Wykroczenie poza ustawę jest nietylko samowolą, ale próbą **rozwiązania spornych zagadnień siłą.** Na to Polska, jeżeli chce żyć, nigdy i w stosunku do nikogo **nie może się zgodzić.** To też w danym wypadku wszystko, co będzie w stosunku do nas gwałtem, **spotka się z natychmiastowem stanowczem odparciem. Siła odparcia będzie równa sile gwałtu«.**

»W stosunku do zarządzeń, których nie moglibyśmy uznać za legalne, musimy wnieść protest do przewodniczącego Ligi Narodów i do wielkich państw, które są istotnymi twórcami traktatu o opkoju. Musimy je zarazem ostrzec, że nadużycie przez to, iż jest małem, **nie przestaje być groźnem.** Gdybyśmy tolerowali małe nadużycia, **rozzuchwalilibyśmy** prawdopodobnie tych, którzy się ich dopuszczają i zachęcili ich do nadużyć.

»Będzie nam bardzo przykro, jeżeli obok sporu polsko-gdańskiego **wyrośnie spór polsko-komisarski. Nie znamy jednakże tak wysokiego urzędu, ani tak wielkiego narodu, któremu moglibyśmy pozwolić traktować się w sposób niezgodny z prawem. Nikomu i za żadną cenę nie pozwolimy się traktować jak horda Negrów.**

»Obowiązkiem opinji publicznej jest zachować w tej chwili **zimną krew** i wiarę w to, że rząd zna swoje obowiązki i potrafi pamiętać o ich spełnieniu«.

Rząd polski powinien uczynić wszystko

celem usunięcia Mac Donnela

Oburzenie w Sejmie — Noty do Ligi narodów i Rady ambasadorów. Decydująca rozmowa m. n. Strassburgera z Mac Donnelem

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 stycznia. Posłowie w Sejmie dowiedzieli się dziś dopiero z pism porannych o ponownem zaostrzeniu się sytuacji w Gdańsku, wywołanem przez znane orzeczenie komisarza Ligi Mac Donnela. **Wiadomość o tem przyjęto we wszystkich klubach sejmowych z najwyższem rozgoryczeniem.** W przekonaniu przywódców sejmowych **Mac Donnel okazał się tak stronniczym, że utrzymywanie z nim dalszego stosunku przez rząd polski okazuje się wprost niemożliwem.** W Sejmie panuje przekonanie, że **rząd powinien uczynić wszystko, aby usunąć z urzędu tego nieodpowiedniego funkcjonarjusza Ligi Narodów.** Pod tym względem rząd może liczyć **na poparcie wszystkich stronnictw sejmowych.**

W dniu dzisiejszym **rząd polski wysłał do Ligi Narodów i Rady ambasadorów noty, zawierające przebieg zatargu i przedstawiające zachowanie się Mac Donnela.**

Dziś **o godz. 11 przed południem miała się odbyć decydująca rozmowa między generalnym komisarzem Rzeczypospolitej w Gdańsku, Strassburgerem, a Mac Donnelem.** Informacje o przebiegu tej rozmowy do chwili nadania tej depeszy, **nie nadeszły.** Oczekiwane są one w pierwszych godzinach popołudniowych, poczem zbierze się komitet polityczny Rady ministrów dla powzięcia dalszych decyzyj.

Gwałty gdańskie odeprzemy siłą!

Prasa warszawska zwraca się w stanowczy sposób przeciw Mac Donnelowi i wzywa rząd do zdecydowanej akcji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 stycznia. O nowej fazie zatargu z Gdańskiem prasa warszawska pisze:

»Gazeta Poranna«: Rząd powinien **natychmiast podjąć kroki, ażeby Liga Narodów usunęła wysokiego komisarza Ligi Nar.,** który na tak odpowiedzialnem stanowisku **postępuje wbre wprawom i wbrew traktatom.** Mamy głębokie przekonanie, że rząd polski stanie na wysokości zadania i nie dopuści do naruszenia przez Gdańsk interesów państwa polskiego. W tym względzie będzie miał rząd za sobą zwartą opinję całego społeczeństwa.

»Echo Warszawskie«: **Sytuacja jest nader poważna.** Wymaga ona już nie rozwlekłych rozmów i nie narad z polskim komisarzem w Gdańsku, ale wymaga **dobrze obmyślanych czynów i to szybkiej, jak błyskawica.** Wszak Anglja nie pytała nikogo o zdanie i nie wyczekiwała pozwolenia **przed swojemi niesłychanemi represjami w Egipcie.** Jeżeli Polska nie pokaże światu, że **umie się upomnieć** o największą nawet zniewagę, to nigdy nie wzmocni swego prestige'u w świecie i dla państw europejskich nie będzie mocarstwem.

»Warszawianka«: Jeżeli wysoki komisarz poważy się podnieść rękę na prawa i zarządzenia państwa polskiego, wykraczając poza swe postępowanie orzecznicze i gwałcąc traktat wersalski, **posieje wiatr, który zmiecie przedewszystkiem jego samego.** Jeżeli senat Wolnego Miasta Gdańska idąc za nieprawną radą położy rękę **na prawie własności państwa polskiego,** opartem na postanowieniach traktatu wersalskiego, **gwałt ten odeprze Polska** obroną godności państwa oraz nietykalnością traktatu wersalskiego. Jeżeli Liga Narodów nie zdoła zawczasu powściągnąć gwałcenia traktatu wersalskiego, **oraz jej urzędnika w Gdańsku, to pięciolecie opieki nad Gdańskiem zaburzone zostanie niezmiernei smutnemi wydarzeniami.**

»Kurjer Poranny«: Z wiadomości, które wczoraj rozeszły się w kołach politycznych, wynika, że **stoimy wobec znacznie donioślejszych przejawów akcji przeciw najbardziej zasadniczym interesom Polski,** niż nacjonalistyczna histerja

MAY SINCLAIR

Tam, gdzie ogień nie gaśnie...

Przekład z angielskiego przez M. M.

(Ciąg dalszy). 4

— Tak, nie byłem dość na to uduchowiony — odparł szyderczo.

— Nie byłeś, a mnie ściągnąłeś do twego poziomu.

— O, tak, zauważyłem nieraz, jak dalece byłaś uduchowioną, ale dopiero po otrzymaniu tego, czego pożądałaś!

— Czego pożądałam? — krzyknęła — Wielki Boże!

— Tak, jeśli wogóle wiedziałaś, czego chcesz naprawdę.

— Tak, — jeśli — wiedziałam, powtórzyła zwolna z niewysłowioną goryczą.

— Słuchaj, — rzekł po chwili, — dlaczego przed samym sobą nie przyznać się do prawdy? Przyjrzyjmy się gołym faktom: Był czas, kiedy kochałem się w tobie do szału, do zapamiętania i ty we mnie taksamo; czas ten minął, sprzykrzyliśmy się sobie wzajemnie i koniec. Ale możemy przyznać sobie, że póki trwał ten szał wzajemny, to dobre przeżyliśmy razem chwile.

— Dobre chwile! Dość dobre dla mnie. Dlatego chyba, że miłość dla ciebie tylko to jedno oznacza, że wszystko, co jest w prawdziwej miłości wzniosłego i szlachetnego, ściągnąłeś do tej jednej rzeczy, tak, że nic już pozatem dla nas nie zostało. Oto co potrafiłeś z miłości uczynić.

Minęło dwadzieścia lat.

Oskar pierwszy życie zakończył. W trzy lata po ich zerwaniu zmarł nagle pewnego wieczoru, rażony apopleksją. Śmierć jego była dla Harriot pewnego rodzaju uwolnieniem, doznała też uczucia niezmiernej ulgi, bo, dopóki on żył, zawsze czuła się niepewną... Dziś zatem żaden żywy człowiek nie wiedział o jej tajemnicy. Jednak w pierwszej chwili moralnego wstrząśnienia, jakiego doznała — na wieść o jego zgonie, odczuła, że Oskar po śmierci będzie jej bliższym, niż nim bywał dawniej; nie pamiętała już teraz, jak rzadko pragnęła zbliżenia się z nim na życie! I nim 20 lat minęło potrafiła wmówić w siebie, że nigdy właściwie nie była z nim zjednoczoną. I niepojętem jej się wydawało, by wogóle znała kiedy takiego człowieka, jakim był Oskar Wade.

Również nie mogła uprzytomnić sobie, żeby ona, Harriot Leigh, była tą kobietą, której taka rzecz wydarzyć się mogła. Resturacja Schneblera, jak i hotelik St. Pierre zacierały się zwolna w jej pamięci, tembardziej, że te wspomnienia z przeszłości stanęłyby w przykrym rozdźwięku z obecnem jej życiem, uchodzącem za bardzo świątobliwie, bo Harriot w 52-gim roku życia pracowała teraz gorliwie w swej parafji, jako najdzielniejsza pomocnica ks. Klemensa Farmer, a wikarego przy kościele Najśw. Marji Panny na Maida Vale. Była teraz kanoniczką i nosiła ubiór Kanoniczki, ten strój był zakonny z woalem i krzyżem i różańcem na piersiach, z dostosowanym do tego stroju, pogodnym uśmiechem na ustach... Była też zajęta jako sekretarka w przytułku dla upadłych dziewcząt...

Chwile wzruszeń i podniecenia rzadkie były teraz w jej życiu. Miewała je czasami... gdy ks. Klemens Farmer w swej sutannie i białej koronkowej komży wychodził z zakrystji do kościoła i wchodził na ambonę z surowym wyrazem na swej pociągłej, ascetycznej twarzy, przypominającym jej w dziwny odległy sposób Stefana Philpotts. I miewała chwile egzaltacji mistycznej, gdy z rąk jego przyjmowała Komunję, lub gdy wznosił nad nią od ołtarza błogosławiące dłonie w czasie nabożeństwa... I miała ciche chwile szczęścia, gdy zamykał za nią drzwi swojej pracowni, a wszystkie te chwile, były jakby przesiąknięte cichem, świętem uczuciem.

Ale w chwili jej śmierci, wszystko to, co minęło, zdawało się tracić znaczenie realne. Leżała wpół uśpiona na swem białem łóżku, nad którem wisiał czarny krucyfiks z odcinającą się na nim metalową figurą Chrystusa. Stolik koło jej łóżka był już przygotowany do przyjęcia przez nią ostatnich Sakramentów. Lekarstwa były usunięte, a ksiądz krzątał się cicho po pokoju, ustawiając świece i książki nabożne. Poczem przysunął krzesło blisko jej łóżka i usiadł czekając, aż się przebudzi.

Zbudziła się nagle, oczy jej z przebłyskiem świadomości spoczęły na nim. Umierała, a te jej chwile ostatnie czyniły jej duszę tem cenniejszą w oczach kapłana.

— Czy jest siostra już przygotowana — spytał.

— Zdaje się, że nie, — odparła — boję się, niech ksiądz mi coś takiego powie, bym się bać przestała.

Wstał, poczem w milczeniu zapalił świece na ołtarzyku i zdjął ze ściany czarny krucyfiks, następnie oparł go u nóg jej łóżka.

Westchnęła. To nie było to, czego spodziewała się po nim.

— Teraz nie będzie się Siostra już niczego lękać — rzekł do niej.

— Nie boję się tego, co po śmierci nastąpi, sądzę, że można się do tego przyzwyczaić... Tylko sam początek może być straszny...

— A ja myślę — odparł kapłan — że ten pierwszy początek naszego istnienia pośmiertnego będzie w znacznej mierze zależał od stanu, w jakim będzie się znajdowała nasza dusza w chwili przejścia do wieczności.

— Teraz odbędę spowiedź, — rzekła.

— A potem — dodał ksiądz — przyjmiesz Siostro Najśw. Sakrament, — poczem będziesz już miała duszę skupioną w Bogu i Zbawcy Twoim. A teraz czy jesteś gotową do odbycia twej spowiedzi?

Myśli jej, zagłębiając się w przeszłość, spotkały na swej drodze Oskara Wade... Czy powie księdzu o nim? Przez chwilę myślała że tak, ale już w następnym momencie wiedziała, że jest to dla niej niepodobnem. Nie było to zresztą koniecznem. Przez 20 lat ten człowiek nie był już częścią jej życia. Nie, nic księdzu o nim nie powie, zresztą inne też winy ma do wyznania.

I zrobiła dokładny wybór. Mówiła mu, iż zanadto dbała o marne piękno tego świata, że często nielitościwą była dla swych biednych dziewcząt z przytułku, bo czuła wstręt do ich występnego życia, że myślała zbyt wiele o tych, których dawniej kochała, zamiast myśleć o Bogu jedynie! Potem przyjęła komunję św.

— Teraz — rzekł kapłan — nie masz powodu niczego się lękać.

— Nie będę się bała, ale niech ksiądz, proszę, trzyma mnie za rękę.

Ujął jej rękę, i długo leżała spokojnie z zamkniętemi oczyma. Wreszcie coś szepnęła. Nachylił się ku niej.

— Więc to jest śmierć. Myślałam, że będzie strasznie, a jest błogo — tak błogo.

Ksiądz zwolna chciał wycofać swoją rękę na widok spełniającego się cudu, gdy słabo zawołała:

— Proszę mnie trzymać ciągle.

Więc znowu dłoń jej uścisnął.

— Myśl o Bogu — szepnął, — patrz tylko na krzyż.

— Jeśli będę patrzeć, to i ksiądz mnie nie opuści, prawda?

— Nie, Siostro, nie odejdę.

I trzymał jej rękę tak długo, póki w ostatniej chwili nie została mu przez nią wyrwana w przedśmiertnej męce konania.

(C. d. n.).

gdańskich agentów pruskich z powodu prawnego umieszczenia polskich skrzynek pocztowych. Działać tu zaczynają potężniejsze ręce, niż burmistrz Sahm.

»Kurjer Polski«: Pan Mac Donnel **przekroczywszy zakres swoich kompetencyj**, oddał mimowoli wielką usługę Polsce. W tej chwili bowiem **schodzą na drugi plan polskie skrzynki pocztowe**, a przedewszystkiem wysuwa się fakt, iż obecny przedstawiciel Ligi Narodów w Gdańsku **pozostaje pod wpływem lokalnej atmosfery gdańskiej** i to w stopniu tak wysokim, iż zamiast być czynnikiem porozumienia, **jest zarzewiem walki Gdańska z Polską.**

Nowy protest Senatu gdańskiego do wysokiego komisarza

Nacisk prasy gdańskiej na wysokiego komisarza Ligi narodów

Gdańsk, 14 stycznia (PAT). W związku z budową polskiego basenu amunicyjnego na Westerplatte, **Rada portu wbrew życzeniu delegacji polskiej wykreśliła plan połączenia tego basenu z węzłem kolejowym gdańskim** linją kolejową, biegnącą wzdłuż wybrzeża. **Rząd polski, podtrzymując projekt pierwotny, zwrócił się do Rady portu z oświadczeniem**, że tę drugą odnogę wybuduje własnym kosztem. — Rada portu przeciw głosom delegacji gdańskiej **zajęła się propozycją polską i zezwoliła na budowę tej drugiej odnogi. Senat gdański zwrócił się do wysokiego komisarza Ligi Narodów** z prośbą o wydanie prawomocnego orzeczenia w tej sprawie z wnioskiem, by do chwili tego orzeczenia **nie rozpoczynano żadnych robót** około tej odnogi kolejowej.

Gdańsk, 14 stycznia (PAT). Dzienniki w artykułach najwidoczniej inspirowanych usiłują **wywrzeć nacisk na wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, nakłaniając go do wydania w duchu dla Polski niepomyślnym najszybciej decyzji w kwestji poczty.**

Niemcy domagają się uregulowania sprawy sezonowych robotników polskich

Trafny pomysł niemiecki

Berlin, 14 stycznia (AW). Związek robotników rolnych rozpoczął akcję celem zapewnienia udziału **przedstawicieli robotników rolnych w polsko-niemieckich rokowaniach handlowych.** Ogłoszono pismo do rządu, w którem związek powołuje się na fakt, że w rolnictwie niemieckiem **pracuje około 130.000 robotników sezonowych pochodzenia cudzoziemskiego. — Większość z nich stanowią Polacy,** którzy przeważnie przybywają i oddalają się nielegalnie. Naraża to rolników na poważne straty **a robotników naraża na szkody materjalne i moralne.** Związek wzywa rząd, aby uregulował w rokowaniach handlowych **z Polską sprawę robotników rolnych.** »Vorwärts« domaga się przedstawicieli robotników zawodowych w rokowaniach handlowych.

(Tymczasowy traktat handlowy polsko-niemiecki, który obowiązuje do 1 kwietnia br., został już podpisany. Czy i w jaki sposób została w nim uregulowana sprawa obcych robotników sezonowych, pracujących w Niemczech, nie wiemy jeszcze. Ale **muszą nastąpić** rokowania o zawarcie **definitywnego, długotrwałego traktatu handlowego między Polską** a Niemcami i wtedy będzie **sposobność** do załatwienia tej sprawy. U. red.)

Podpisanie prowizorycznego układu gospodarczego polsko-niemieckiego

Rozpoczęcie rokowań w sprawach objętych konwencją paryską

Berlin, 14 stycznia (PAT). Wczoraj o godz. 16.30 delegat polski Tarłowski podpisał z delegatem Rzeszy niemieckiej Walretem **prowizoryczny układ gospodarczy na czas od 10-go stycznia do 1-go kwietnia.** Przez ten czas każda strona będzie **pobierała cła według swych autonomicznych stawek celnych.** Obie strony zobowiązują się nie wydawać w okresie tym w sprawie obrotu towarowego żadnych zarządzeń, którebyby wpływały ujemnie na import towarów drugiej strony. Rząd polski **będzie stosował w tym czasie rozporządzenia o cłach z dnia 22 listopada 1923,** ogłoszone w Nr. 102 Dz. Ustaw. Rząd niemiecki nie będzie stosował rozporządzenia o taryfach kolejowych, zawartych w artykule 10 umowy celnej z dnia 25 grudnia 1922. Obie strony zobowiązują się w dziedzinie ograniczeń i odprawy celnej oraz w dziedzinie innych formalności **nie zmieniać obecnego stanu rzeczy na niekorzyść strony drugiej.**

Obie strony zobowiązują się przystąpić **dnia 1 kwietnia do rokowań nad traktatem handlowym.**

Delegaci niemieccy oświadczyli, że **chcą w rokowaniach wyjść z założenia generalnej wzajemności klauzuli o najwyższem uprzywilejowaniu,** na co delegaci polscy odpowiedzieli, że **zasada o klauzuli największego uprzywilejowania będzie mogła być uwzględniona w ramach możliwości.**

Jednocześnie delegacja niemiecka **przyjęła propozycję polską, dotyczącą natychmiastowego przystąpienia do rokowań w sprawach objętych konwencją,** zawartą przez ministra Olszewskiego w Paryżu dnia 9 stycznia 1919 i deklaracją z tej daty, o ile zawarte w nich problematy nie zostały załatwione drogą konwencji podczas rokowań w Dreźnie. Do problematów tych należą sprawy następujące: **ustalenie, w jakiej wysokości Niemcy obowiązane są uczestniczyć w opłacie emerytur wojskowych i cywilnych** mieszkańcom obszarów odstąpionych Polsce na mocy traktatu. Na mocy podpisanej umowy w Paryżu, **Niemcy zobowiązały się do udziału w tych opłatach.** Określenie wysokości tych udziałów będzie przedmiotem wymienionych rokowań.

Następnie rokowania obejmą inne sprawy, poruszone w umowie paryskiej, jak **zwrot przez Niemcy wszystkich funduszów,** które należą do osób prawnych na obszarach odstąpionych, **funduszów duchowieństwa katolickiego,** które uległy sekularyzacji, wydanie przez Niemcy Polsce **wszystkich archiwów,** dotyczących administracji odstąpionych obszarów, **zwrot Polsce zabytków,** dzieł sztuki, dokumentów materjałów naukowych i bibljograficznych, zabranych z obszarów odstąpionych Polsce, w różnych epokach, a które należą bądź do państwa, bądź do zarządów prowincjonalnych, komunalnych.

Niezależnie od tego przedmiotem rokowań będzie jeszcze kilka spraw, których uregulowanie jest niezbędne dla ustalenia normalnych stosunków między Niemcami a Polską. Rokowania rozpoczną się natychmiast w Berlinie. Będzie je prowadził prezes Prądzyński.

Ponowna misja Luthera

Gabinet polityczno-urzędniczy

Berlin, 14 stycznia (PAT). Pisma poranne komentują z pewną ostrożnością ponowne zabiegi ministra finansów Luthera w sprawie utworzenia gabinetu. Minister Luther dąży do utworzenia gabinetu, złożonego **w połowie z osobistości politycznych, a w połowie z urzędników.** Nacjonaliści, ludowcy, centrum i bawarska partja ludowa miałyby w nowym gabinecie po jednym reprezentancie. Frakcja centrowa zgodziła się zatrzymać w tym gabinecie, jako swego przedstawiciela obecnego ministra pracy dr Braunsa. Przedstawicielem ludowców byłby Stresemann. Centrum jednakże uzależnia swój udział w gabinecie od pozostawienia w nim dr Gesslera, jako ministra Reichswehry. Prasa poranna przewiduje, że gabinet Luthera **spotka się z opozycją ze strony socjaldemokratów i demokratów.**

Francja przeciw komunistycznej propagandzie Zinowjewa

Paryż, 14 stycznia (PAT). »Quotidien« dowiaduje się, że wobec tego, że Zinowiew ostatniemi czasy zaleca publicznie **wzmocnienie propagandy komunistycznej we Francji,** Herriot polecił ambasadorowi francuskiemu w Moskwie, Herbette, zawiadomić w kategorycznej formie rząd sowietów, że dalsze tego rodzaju postępowanie **uniemożliwi utrzymanie dobrych stosunków francusko-rosyjskich.**

Sąd zagrzebski przeciw represjom rządu

Wiedeń, 14 stycznia (PAT). »N. Wien. Abendblatt« donosi z Belgradu: Prezydent sądu zagrzebskiego zawiadomił szefa policji zagrzebskiej, **że nie może uwzględnić wniosku co do unieważnienia listy wyborczej kandydatów partji Radicza.** Tę uchwałę sądową uważa opozycja **za wielki sukces.**

Jak z innych źródeł z Belgradu donoszą, rząd belgradzki stoi na stanowisku, że uchwała sądu zagrzebskiego **posiada znaczenie tylko formalne,** ponieważ sędzia śledczy nie miał do dyspozycji całego materjału obciążającego Radicza i towarzyszy. Rząd jest przekonany, że na podstawie tego nowego materjału **będzie musiało być wytoczone oskarżenie przeciwko Radiczowi i towarzyszom.**

Nowa era w administracji Stanów Zjednoczonych

Londyn, 14 stycznia (PAT). Według doniesień Biura Reutera z Waszyngtonu, oświadczono w tamtejszych kołach politycznych, że ustąpienie Hughesa **oznacza początek nowej ery w administracji politycznej Ameryki.** Coolidge będzie na przyszłość sam sprawował rządy, niezależnie od wpływu kongresu.

Kierujący senatorowie byli zupełnie zaskoczeni wiadomością o ustąpieniu Hughesa i o zamianowaniu Kelloga, podkreślając, że wbrew dotychczasowej praktyce nie zasiągnął prezydent ich rady przed ogłoszeniem zamianowania.

Senator Borah zapowiedział, że poruszy znów **kwestję uznania Rosji sowieckiej.** W międzyczasie pragnie on usposobić przychylnie senat na rzecz uznania Rosji sowieckiej. Jak wiadomo, oczekują od Kelloga **innego stanowiska** w tej sprawie niż to, które zajmuje Hughes. Borah spodziewa się, że Kellog **podejmie w jesieni rokowania z Rosją.**

Ustąpienie Hughesa wywołało pogłoski **o dalszych dymisjach członków gabinetu.** Między innymi mówią o ustąpieniu sekretarzy wojny **Weeksa, Hoovera** i generalnego prokuratora **Stone.**

KRONIKA

Kraków, 14 stycznia.

MIANOWANIE W UNIW. JAGIELL. Prezydent Rzpltej mianował dra Józefa Latkowskiego zwyczajnym profesorem chorób wewnętrznych w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

ZMIANY W OBSADZIE EKSPOZYTURY POLITYCZNEJ. W ostatnich dniach nastąpiły liczne zmiany w obsadzie ekspozytury politycznej w Krakowie, mianowicie kierownik ekspozytury nadkomisarz Gertler rozpoczął urlop, po którym więcej na to stanowisko nie wróci, zaś zastępca jego komisarz Karcz wniósł prośbę o przeniesienie go w stan spoczynku. Komisarz Karcz, jeden z najzdolniejszych urzędników śledczych, pełnił służbę policyjną w Krakowie przez 42 lat, będąc wzorem sumiennego i energicznego pracownika. Przez blisko 30 lat komisarz Karcz udzielał urzędowo informacyj prasie krakowskiej, która przez cały ten czas była bardzo dokładnie i umiejętnie informowana o całokształcie stanu bezpieczeństwa w Krakowie. Na razie opróżnione stanowiska nie zostały obsadzone, a ekspozyturę prowadzi zastępczo podkomisarz Olearczyk.

KTO WYKONUJE KONTROLĘ NAD CENNIKAMI? Wobec tego, że od kilku tygodni piekarze, rzeźnicy, masarze nie przestrzegają cen wytycznych, ustanowionych przez województwo, zapytać należy, kto właściwie wykonuje kontrolę nad cennikami. Jeżeli ustanawia się ceny wytyczne, to chyba po to, by je przestrzegano — w przeciwnym razie odpowiednia władza, która je ustanawia, traci swoje prestige.

Przy sposobności zaznaczyć należy, że wogóle ostatni cennik jest niefortunnie skalkulowany, bo czem to wytłumaczyć, by para kiełbasek nasyconych wodą kosztuje 2·50, gdy 1 kg słoniny kosztuje 2 zł. Gdzie logika?

O POPRAWĘ BYTU. Dziś przed południem toczyła się w prezydjum miasta konferencja z kierownikami zakładów użyteczności publicznej w sprawie załatwienia żądań w kierunku polepszenia bytu robotników zajętych w tych zakładach.

ZAMKNIĘCIE FABRYKI TYTONIU. Dyrekcja fabryki tytoniu we wtorek 13 bm. zamknęła fabrykę, nie chcąc uwzględnić słusznych postulatów robotniczych, aby zaliczkę świąteczną spłacono ratami po 2 złote tygodniowo, a nie, jak tego wymaga dyrekcja, po 12 złotych.

Zarządzenie dyrekcji w najwyższym stopniu krzywdzące najbiedniejsze sfery ludności, wywołało wśród personalu ogromne rozgoryczenie. Zaznaczyć należy, że konflikty w fabryce tytoniu w ostatnich czasach ciągle się ponawiają, co świadczyłoby, że kierownictwo fabryki nie zdaje sobie sprawy z fatalnej sytuacji, w jakiej się znajdują robotnice, zmuszone często utrzymywać także i mężów, pozbawionych z powodu bezrobocia pracy.

WIELKĄ REDUTĘ na rzecz budowy bursy dla dzieci funkcjonarjuszów P. P. województwa krakowskiego urządzają dnia 31 bm. w salach Starego Teatru wyżsi funkcjonarjusze P. P. przy udziale komitetu obyw. Liczne a dotychczas w Krakowie niewidziane niespodzianki są w intensywnem przygotowaniu. Produkcje zagranicznych koncertów za pomocą policyjnego radjofonu. Korowód masek. Szereg wspaniałych nagród za kostjumy i stroje wieczorowe.

WIZY AUSTRJACKIE W KRAKOWIE. Konsulat austrjacki w Krakowie zawiadamia, że od dnia 14 bm. wizy na paszporty udzielane będą od godz. 10 do 12 w południe.

ARESZTOWANIE SZAJKI PRZEMYTNIKÓW. W tych dniach władze policyjne wpadły na ślad zorganizowanej szajki przemytników towarów tekstylnych z Niemiec do Krakowa. Na czele tej szajki stał niejaki Salomon Englaender z Chrzanowa, a pomocnikiem jego byli Abraham Landau i Dawid Schoenberg, obaj z Krakowa oraz Herman Saphiro z Czech.

Podczas rewizji w mieszkaniu aresztowanych znaleziono większe ilości towarów, które nie zostały oclone. Sprawę skierowano do władz skarbowych.

ROZWYDRZONY KOCHANEK. Wczoraj późnym wieczorem rozegrało się w jednym z domów przy ul. Brackiej krwawe zajście na tle erotycznem. Oto przybył w odwiedziny do swej narzeczonej Magdaleny Kawalerównej, służącej u adwokata dra K. W, robotnik Celuj. W pewnym momencie po dłuższej miłosnej pogawędce „amant" rzucił się na swą bogdankę, a gdy ta oparła się jego zachciance, ugodził ją kilkakrotnie scyzorykiem w głowę, a następnie zadał jej jeszcze kilka ran w szyję, poczem sam pchnął się ostrzem w piersi, raniąc sobie lewe płuco. Oboje rannych przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala św. Łazarza.

ZAMACH SAMOBÓJCZY Z POWODU REDUKCJI. Dzisiejszej nocy targnął się na swoje życie robotnik Szymon Jod, zajęty we fabryce kapeluszy przy ul. Krowoderskiej 76. Desperat wypił większą ilość kwasu solnego. Zawezwane pogotowie ratunkowe po zastosowaniu środków leczniczych przewiozło Joda w groźnym stanie do szpitala. Powodem rozpaczliwego kroku Joda było wypowiedzenie mu posady.

UCZYNNY SZWAGIER. W sądzie pow. karnym toczyła się niezwykła rozprawa, której tłem było, że krewny odsiadywał karę za swego krewnego. Oto przed sędzią stanął Stanisław Hopfen, drukarz i Jan Duda bez zajęcia, szwagier Hopfena, oskarżeni o to, że Duda odsiedział karę za Hopfen orzeczoną swego czasu przez sąd okr. karny za zbrodnię wymuszenia.

Przy rozprawie przyznali się obwinieni do zarzuconego im oszustwa, przyczem tłumaczyli się, że Duda będąc bez zajęcia, chciał wyręczyć swego krewnego Hopfena, który zarabiał na swą rodzinę, a wskutek odsiadywania kary mógłby zajęcie swe utracić.

Sąd nie uwzględniając tej okoliczności zasądził Hopfena na 14 dni aresztu a Dudę na 7 dni aresztu, przyczem Hopfen będzie musiał nadto odcierpieć tę karę, którą za niego odsiadywał Duda.

Obu oskarżonych bronił adw. dr Schoenwetter.

WŚCIEKLIZNA U PSÓW. Z powodu stwierdzenia w Krakowie trzech wypadków wścieklizny u psów w drugiej połowie grudnia 1924, magistrat przypomina obowiązujące przepisy odnośnie do trzymania psów, a mianowicie: 1) Wszystkie psy tak pokojowe jak i łańcuchowe winny być zaopatrzone w markę ewidencyjną. 2) Psy wypuszczane wolno poza obręb mieszkania, muszą mieć nałożony gęsty, trwały kaganiec, wykluczający pokąsanie, lub prowadzone na smyczy bez kagańca, psy złośliwe winny być w kagańcu drucianym prowadzone na smyczy. 3) Psy złowione z powodu przekroczeń przepisów pod 1 i 2 podanych mogą być wydane właścicielom tylko w wyjątkowych wypadkach ustawą przewidzianych za zezwoleniem województwa. Podania w tych wypadkach należy wnosić do magistratu (Miejski urząd weterynaryjny pl. WW. Świętych 6, I p.). Po upływie 24 godzin psy złowione będą zgładzone. W związku z tem magistrat przypomina, że marki ewidencyjne na rok 1925 należy pobrać w terminie do końca stycznia br. dla psów pokojowych w głównej Kasie miejskiej, dla psów łańcuchowych w miejskim Urzędzie weterynaryjnym.

Z kraju i ze świata

PRZEBUDOWA LINJI ROZWADÓW—LUBLIN. W budżecie tegorocznym ministerstwa kolei znajduje się pozycja na przebudowę toru linji kolejowej Lublin—Rozwadów. Linja przebudowana ma być przed wprowadzeniem nowego rozkładu jazdy, tj. od dnia 1 czerwca br.

DONIOSŁE ORZECZENIE SĄDU NAJWYŻSZEGO W SPRAWIE KOMORNEGO. Sąd najwyższy w Warszawie zajmował się w dniu 8 bm. sprawą ustalenia podstawowego komornego, która jako zasadnicza, posiada ogromne znaczenie precedensu i niewątpliwie zadecyduje o losach wielu powództw, jakie są w toku w podobnych sprawach.

Sąd najwyższy stanął na stanowisku, że umowy, trwające w roku 1914 istnieją, a zawarte poprzednio nie są miarodajne przy określaniu komornego z roku 1914 i właściciele nieruchomości mają zawsze prawo spowodować decyzję urzędu rozjemczego. Wyrok ten przysporzy oczywiście pracy urzędom rozjemczym, gdyż dotychczas właściciele nieruchomości, o ile lokator posiadał kontrakt np. z roku 1913 lub 1912, przewidując beznadziejność procesu sądowego, przyjmowali określone w takich umowach komorne, jako podstawowe, nie wszczynając innych kroków.

OBNIŻENIE CEN TOWARÓW KONFEKCYJNYCH. Stokilkadziesiąt najpoważniejszych firm konfekcyjnych warszawskich, zarówno męskiej, jak i damskiej konfekcji na podstawie wzajemnego porozumienia, obniżyło ceny towarów o około 40 procent.

ZAKAZANE LOKALE W WARSZAWIE. Komenda m. Warszawy podaje do wiadomości spis lokali, zakazanych dla osób wojskowych, a mianowicie: „Promenada", „Marcelin", „Sielanka", kabaret „Renaissance", ul. Nowy Świat, cukiernia „Maffe" ul. Jasna, cukiernia „Wiśniewskiego" ul. Marszałkowska, kabaret „Moulin-Rouge" ul. Marszałkowska.

PO KRWAWYM DRAMACIE. Ofiarę dramatu, jaki rozegrał się przy ul. Wilczej, Hundtównę — przewieziono do prosektorjum. Przybyły na miejsce dramatu sędzia śledczy dołączył do aktów sprawy ręczną torebkę srebrną Hundtówny, w której znaleziono kartkę z wypisanem jakgdyby dla pamięci nazwiskiem „Okoń", oraz bilet wizytowy pewnego wojskowego, wreszcie skrawek papierowy serwetki takiej, jaką zazwyczaj podają w cukierniach; na skrawku widniały jakieś notatki. Numer telefonu przy nazwisku „Okoń" wyjaśnił, że chodzi tu o zegarmistrza.

Rewizja dokonana w pokoju, jaki zaledwie od dni czterech zajmowała Hundtówna w domu Nr. 2 przy ul. Wilczej, żadnych materjałów nie dostarczyła. Zarządzona natomiast przez władze śledcze rewizja w mieszkaniu redaktora Grabiańskiego napotkała na pewną ilość listów treści uczuciowej.

Redaktor Grabiański przewieziony do więzienia czyni wrażenie bardzo przygnębionego. Zwłoki ofiary dramatu przewiezione zostaną do Poznania. Do Warszawy przybył brat nieszczęśliwej adw. Hundt.

WIELKI PROCES KOMUNISTYCZNY W ŁODZI. W Łodzi rozpoczął się wielki proces przeciw 16 komunistom, oskarżonym o należenie do K. P. R. P., oraz o rozpowszechnianie doktryn, zmierzających do obalenia istniejącego w Polsce ustroju społecznego. Większość z nich, to inteligenci i polinteligenci, znani z akcji wyborczej do Rady miejskiej na rzecz listy Związku proletarjatu miast i wsi. Żaden z oskarżonych, z wyjątkiem Majewskiego, nie przyznaje się do winy, tłumacząc obecność swoją na konspiracyjnem zebraniu bądź zbiegiem okoliczności, bądź nieświadomością o celu i charakterze zebrania.

PADEREWSKI PRZYBYŁ DO RZYMU. Na dworcu kolejowym powitał go przedstawiciel Mussoliniego.

POSEŁ KOWALSKI W WIEDNIU. Z Wiednia donoszą 13 bm., że nowy poseł polski w Wiedniu p. J. Wierusz-Kowalski przybył do Wiednia i objął agendy poselstwa. Poseł Kowalski wręczy w najbliższych dniach swoje listy uwierzytelniające. Dzisiejsze dzienniki wieczorne witają życzliwie przybycie posła Kowalskiego.

PREZYDENTEM FRANCUSKIEJ IZBY DEPUTOWANYCH wybrany został ponownie Painleve.

CUD METEOROLOGICZNY. Z Danji donoszą, iż przebieg zimy w b. r. jest tak łagodny, iż w całym kraju zauważono, iż drzewa wypuszczają pąki, a tu i ówdzie zakwitają fijołki. Pastwiska pokryte są stadami bydła, jak w pierwszych dniach wiosny.

Lederer ma wiele mordów na sumieniu

Budapeszt, 14 stycznia. Żonę porucznika Lederera, mordercy rzeźnika Kudelki, przesłuchiwał wczoraj sędzia śledczy. Mimo jej zaprzeczań władze doszły do przekonania, że **ona jest właściwą sprawczynią zbrodni,** gdyż wskutek **jej namowy i wygotowanego planu mąż jej zastrzelił Kudelkę.** Policja wskutek przesłuchania wielu świadków nabrała podejrzenia, że porucznik Lederer sam, ewentualnie wspólnie z żoną swoją **popełnił wiele innych mordów.** Jeden ze świadków wyjaśnia, że przypomina sobie dokładnie jak Lederer podobne kuferki, w których znaleziono poćwiartowane ciało Kudelki, **nosił dawniej częściej, zwykle o wczesnych godzinach rannych.** Matka świadka tego opowiadała mu, że przez wiele nocy nie mogła spać albowiem w mieszkaniu Ledererów **wczas rano odbywały się głuche tłuczenia,** i miała też wrażenie, jakoby ktoś o niezwykłej porze mył podłogę. Również i świadek ten wielokrotnie miał sposobność przysłuchać się tym **podejrzanym szmerom.** Stwierdzono dalej, że **ciało Kudelki podobnie zostało rozkawałkowane jak ciało pewnego nieznajomego,** którego dawniej znaleziono nad Dunajem.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Wystawiając groteskową klechdę „Śmierć na gruszy", teatr krakowski wprowadza na arenę sceniczną nowe-

go pisarza, znanego z działalności na innych polach pisarskich, p. W. Wandurskiego. Wobec nowego, eksperymentalnego charakteru „zabawy scenicznej“ Wandurskiego, teatr traktuje pierwsze czwartkowe przedstawienie, jako rodzaj próby generalnej, która nią będzie zarówno dla wykonawców jak dla publiczności. Obfitą ilustrację muzyczną skomponował p. Mayerhold. W wykonaniu sztuki bierze udział cały męski i prawie cały damski personal teatru z pp. Buczyńską, Kłońską, Zalewską, Chodeckim, Kułakowskim, Leliwą, Piekarskim, Szymborskim w głównych rolach. Wszystkie zresztą role w tej sztuce są równie ważne.

Z TEATRU „BAGATELA“. Pełen wdzięku lekki humor przemiłej komedji Gavaulta „Jedynaczka króla czekolady“ zjednał jej powodzenie na dłuższy przeciąg czasu, do czego przyczynia się pełna werwy gra wykonawców z pp.: Wernicz, Kwiatkowskim, Wesołowskim, Miedzińską, Fertnerem, Turskim na czele. „Jedynaczka króla czekolady“ ukaże się dzisiaj 14 bm. o godz. 8 wieczorem, oraz jutro 15 bm. i w piątek 16 bm.

W pełnym toku próby ze znakomitej sztuki Gabrjeli Zapolskiej „Kobieta bez skazy“, która zostanie wznowioną z p. Izą Kozłowską w roli tytułowej. Dyrekcji „Bagateli“ udało się pozyskać znowu dla swego zespołu tę znakomitą artystkę, której talent ma wśród publiczności krakowskiej tylu gorących zwolenników.

„KROWODERSKIE ZUCHY“ DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ. W sobotę 17 bm. o godz. 4 po poł. odbędzie się w „Bagateli“ po cenach najniższych przedstawienie „Krowoderskich zuchów“ dla młodzieży szkolnej. Bilety na to przedstawienie można nabywać w kasie „Bagateli“.

OPERETKA „NOWOŚCI“. Dziś ostatni pożegnalny występ Kuligowskiego w „Hrabinie Maricy“. Jutro w piątek wesoła melodyjna operetka, ciesząca się ciągłem powodzeniem „Tancerka w masce“. W sobotę po poł. po cenach całkiem zniżinych „Pajacyk“, wieczorem „Hrabina Marica“ z Kramerówną i Wesołowskim. W przygotowaniu „Bachantka“.

JEDYNY KONCERT VASY PRIHODY, znakomitego skrzypka, odbędzie się nieodwołalnie **we czwartek, 15 bm. o godz. 7½ wieczór** w Starym Teatrze. Akompaniować będzie świetny pianista Charles Cerné.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Środa, 14 bm.: „Fotel 47“.
Czwartek, 15 bm.: „Śmierć na gruszy“.
Piątek, 16 bm.: „Betleem polskie“.

TEATR „BAGATELA“:

Środa, 14 bm.: „Jedynaczka króla czekolady“.
Czwartek, 15 bm.: „Jedynaczka króla czekolady“.
Piątek, 16 bm.: „Jedynaczka króla czekolady“.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“:

Środa, 14 bm.: „Hrabina Marica“.
Czwartek, 15 bm.: „Hrabina Marica“.
Piątek, 16 bm.: „Tancerka w masce“.
Sobota, 17 bm. po poł.: „Pajacyk“; wieczorem: „Hrabina Marica“.

REDUTA na rzecz Kolonji Rabczańskiej, mająca swą ustaloną tradycję, odbędzie się przy współudziale Czytelni Towarzyskiej dnia 25 bm. w salach Starego Teatru. Zabawa zapowiada się świetnie, czego dowodzi znaczny pokup biletów i liczne zapytania z prowincji. Wstęp tylko za zaproszeniami, które wydają wraz z biletami WPP. Dr Zygm. Ehrenpreis, Starowiślna 1, Dr Jan Geldwerth, ul. Szewska 21, Apteka WP. Mr. Rosenberga, zaś dla Członków Czytelni, Sekretarjat tejże, Rynek gł. A-B 39.

Ważny wyrok w sprawie emerytur

Najwyższy trybunał administracyjny w Warszawie uchwalił orzeczenie, wydane przez ministerjum skarbu dnia 18 lipca z. r. w sprawie **uposażenia emerytalnego.** Trybunał uchwalił, że artykuł 82 nowej ustawy emerytalnej, określający wysokość uposażeń emerytów byłych państw zaborczych na 75 proc. ma zastosowanie tylko do tych emerytów, którym do dnia wejścia w życie nowej ustawy **nie przyznano i nie wymierzono uposażenia emerytalnego.** Ponadto wyrok ustalił, że zarówno poprzednia, jak nowa ustawa emerytalna, nie zawierają żadnego ograniczenia uposażeń emerytalnych dla emerytów, zajmujących własne posady w instytucjach prywatnych.

Nadużycia w wileńskiem kuratorjum szkolnem

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 stycznia. Wykryto tu **nadużycia w wileńskiem kuratorjum szkolnem,** które polegały na sporządzaniu **podwójnej listy płac.**

W aferę wmieszani są urzędnicy Bożerski i Jakubowski, którzy w toku dochodzenia **zawieszeni zostali w czynnościach.**

Wielka katastrofa kolejowa pod Essen

Wśród ofiar znajdują się robotnicy polscy

Jak już donosiliśmy, pod Essen nastąpiła ciężka katastrofa kolejowa, mianowicie **zderzenie błyskawicznego pociągu z osobowym.**

W ostatnim wagonie pociągu osobowego, który został zdruzgotany, byli jak podają dzienniki, **robotnicy polscy, pracujący w zagłębiu westfalskiem.** Kompletna lista ofiar nie jest jeszcze wygotowana, niema zatem wiadomości, ilu Polaków było wśród ofiar.

Prace ratunkowe natrafiają na wielkie trudności, gdyż rozbite **wagony tworzą kupę porąbanego drzewa i pogmatwanego żelaziwa.** Do rozłączenia połączonych ze sobą konstrukcyj żelaznych rozbitych wozów użyto specjalnych przyrządów ślusarskich.

Niebywała mgła we Francji i Anglji

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Paryż, 14 stycznia. Wczoraj zapanowała w Paryżu tak gęsta mgła, że w godzinach przedpołudniowych musiano **zapalić wszystkie latarnie w mieście. Ruch kolejowy częściowo wstrzymany. Zdarzyły się z tego powodu liczne katastrofy.** Również w Londynie panowała bardzo gęsta mgła, komunikacje utrzymuje jedynie kolej podziemna. Londyn traci dziennie wskutek paraliżowania ruchu przez mgłę miljon ft. szt. **Koło Gandawy, wskutek zderzenia się pociągów, 39 osób doznało ciężkich ran.** Również wydarzyła się katastrofa na dworcu w Lugdunie, w której **27 osób zostało rannych. Żegluga na morzu Północnem i w Kanale przerwana.**

Reakcyjna działalność rządu włoskiego

Wiedeń, 14 stycznia (AW). »Abend« donosi z Rzymu: Rząd przedłożył królowi dekret, dotyczący **rozwiązania parlamentu, król jednak nie chciał podpisać tego dekretu.** Fakt ten, jak również uchwała opozycji, na podstawie której opozycja postawi **wspólnego kontrkandydata przeciwko każdemu kandydatowi rządowemu, przyczynił się do odroczenia kampanji wyborczej na czas nieograniczony.**

Jak słychać, w 67 miejscowościach **przedsięwzięto rewizje domowe i aresztowano wielu socjalistów i członków katolickiego stronnictwa ludowego.** Rządowy projekt nowej ustawy o stowarzyszeniach skierowany jest nietylko przeciwko wolnomularzom, ale także **przeciwko zakonom katolickim.**

Zniszczenie pałacu Rospiglioni w Rzymie

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Rzym, 14 stycznia. W pałacu Rospiglioni wybuchł pożar. Pałac ten znajduje się naprzeciw Kwirynału. **Król włoski i następca tronu kierowali akcją ratowniczą.** Pożar wybuchł rano i dopiero o godz. 4 popołudniu został ugaszony. **Dzieła sztuki uległy zniszczeniu.**

Pożar rafinerji cukru w Hrapinach

Ołomuniec, 14 stycznia (PAT). Dziś o godz. 13 wybuchł w **wielkiej rafinerji cukru w Hropinach wielki pożar.** Mimo energicznej akcji ratunkowej **przeważna część budynków fabrycznych uległa zniszczeniu.** Ocalono jedynie magazyny surowca oraz część hali maszynowej. Szkoda materjalna wynosi **kilka miljonów koron czeskich.**

Podpisanie ugody w sprawie długów międzyaljanckich

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Paryż, 14 stycznia. Ag. Havasa donosi: Konferencja koalicyjnych ministrów skarbu **podpisała ugodę w sprawie długów międzyaljanckich.**

Udział Ameryki w odszkodowaniach wojennych

Paryż, 14 stycznia (PAT). Na podstawie porozumienia, osiągniętego na konferencji ministrów finansów państw sprzymierzonych, **Stany Zjednoczone będą korzystały ostatecznie z przydziału 62 miljonów złotych marek,** ustąpionego na ich rachunek przez Belgję z dochodów, wynikających z okupacji zagłębia Ruhry. Pozostała z tego tytułu należność w wysokości 970 mil. będzie Ameryce spłacona bezprocentowo, począwszy od września 1926 w 17 ratach rocznych. Dopuszczono Amerykę z tytułu odszkodowania za poniesione przez nią straty materjalne do udziału w spłatach niemieckich, będących następstwem planu Dawesa. Z tej racji Ameryka otrzyma udział **w wysokości 2½ proc.**

Po raz pierwszy od chwili nieratyfikowania traktatu pokojowego przedstawiciele Ameryki **podpiszą układ międzysojuszniczy,** którego przedmiotem jest ustalenie i rozdział spłat niemieckich z tytułu odszkodowań.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

Dział ekonomiczny

— **Posiedzenie głównego zarządu funduszu bezrobocia** odbyło się onegdaj w min. pracy. Uchwalono ograniczenie ilości bezrobotnych, pobierających zasiłki z 13.000 do 10.000 w wyniku przeprowadzonej ścisłej kontroli.

— **Min. rolnictwa wyjaśnia na sejmowej komisji rolnej,** że zakupionych będzie około 3000 wagonów zboża na pomoc dla rolników, a realizacja kredytów nastąpi przez urzędy wojewódzkie przy współudziale miejscowych organizacyj rolniczych.

— **Propozycje udzielenia pożyczki amerykańskiej w kwocie 50 mil. dol.** miały być podobno czynione premjerowi Grabskiemu w zamian za legalizację kościoła narodowego w Polsce.

— **Konferencja, mająca na celu omówienie zasad najszerszego wprowadzenia w Polsce radjofonu** (Broad Casting) odbyła się onegdaj w min. przemysłu i handlu pod przew. min. Kiedronia.

— **Rokowania handlowe polsko-czeskie weszły w stadjum krytyczne,** gdyż Polska żąda, ażeby kontyngent węgla polskiego, przeznaczony na eksport do Czech, wynosił 2½ miljona ton. oraz regulacji taryf kolejowych dla tranzytu węgla do Austrji i Węgier, czemu Czesi się sprzeciwiają.

— **Huta Bismarcka w Wielkich Hajdukach w ubiegły czwartek** zwolniła 350 robotników, zajętych w oddziale rur.

Śledztwo w sprawie afery poborowej

Warszawa, 14 stycznia (PAT). W związku z aferą poborową Fuks-Zapłatyński, sędzia śledczy zażądał rozszerzenia śledztwa przeciw **dalszym dwom oficerom sztabowym korpusu sanitarnego.** Niezależnie od ujawnienia afery poborowej Fuks-Zapłatyński p. minister spraw wojskowych wydał zarządzenia poddania **ponownym oględzinom lekarskim w P. K. U.** tych poborowych, którzy uprzednio zostali ze względu na stan zdrowia zwolnieni od służby wojskowej.

— **Fundusz meljoracyjny rolniczy dla województwa śląskiego** został uchwalony przez Radę wojewódzką tymczasowo w wysokości 300.000 zł.

— **Poseł polski w Londynie złożył w skarbie angielskim obligacje** na sumę 4½ miljona ft. szt. Prasa podkreśla, że jest to pierwszy zwrot pożyczek, których Anglja udzieliła obcym krajom podczas wojny lub później.

— **W końcu 1924 r. na jednego mieszkańca Polski** przypadało 19 zł. monety obiegowej.

— **Ceny słoniny stanęły w Warszawie o 15%** w związku ze zniżką wieprzowiny o 20 gr. na kg.

— **Termin ukończenia oszacowania majątków dla definitywnego wymiaru podatku majątkowego** wyznaczony na 31 bm., został przedłużony do 15 lutego.

— **Księga adresowa eksporterów europejskich** i importerów pozaeuropejskich wyszła w Hamburgu.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 14 stycznia.

Londyn	24 95
N. Jork	5·18½, 5·20¼ czek
Amsterdam	211 3/8—211·—
Paryż (za 100)	28·20 czek
Praga (za 100)	15·75, 15·70, 15·68
Dolar	5·19¼
Wiedeń (za 100,000)	7.33 – 7·32¾

Kraków, 14 stycznia.

Tendencja dla papierów arbitrażowych oraz przemysłu metalurgicznego i górniczego silniejsza. Cegielski wywołał duże zainteresowanie, które też wpłynęło na wzrost jego kursu. Inne papiery bez zmiany. Z akcyj bankowych poszukiwano silnie Związku spółek zarobkowych, za które płacono 6·50.

Dewizy słabsze, ruch mały.

Ruch w egzotach mały. Płacono za Jaworzno (a 25) 11·45—12, dr. 13·60, Lokomotywy 0·46.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

14 stycznia 1925	Transakcje w złotych: dziś	wczoraj
Pol. Bank przem. I—VIII	0.33	0·33—0·34
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	0·28	—
Ziem. Bank kred. I—IX	0·12	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	6·50	—
Pol. Tow. handlowe I—V	0·32—0·33	0·32—0·33
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	0·60
Polski Glob I—IV	0·30	0·28
Żegluga Polska I—III	0·10	0·10
Zieleniewski I—IV	8·80	8·85
Cegielski I—IX	0·56—0·58	0·51—0·56
Trzebinia I—IV	0·70	0·68
Pocisk I—III	0·80	—
Parowozy I—III	0·30—0·31	0·30—0·31
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	13·75	13·65
Siersza I—IV	4·20	4·15
Tepege I—IV	2·00—2·05	2·00—2·05
Polska Nafta I—III	0·57—0·60	0·57—0·59
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	0·75—0·80	0·65
Niemojowski I	0·43	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	0·25	0·30
Elektrow. Siersza I—IV	0·20—0·24	0·24
Ćmielów I—II	0·61—0·62	0·59—0·61
Krakus I—VI	—	0·63—0·67
Chodorów I—V	4.07—4·10	4·10
Chybie	5·10—5·20	5·15
A. Piasecki	—	1·35

Wiedeń, 14 stycznia. **Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron. Śląski Bank Eskontowy 7·6, Goleszów 454, Silesia 15·5, Fanto 255, Galicja 1430, Nafta 175, Schodnica 210, Karpaty 173.**

Zurych, 14 stycznia (PAT). Zamknięcie. Paryż 27·70, Londyn 24·71, Nowy York 5.192, Belgja 25·85, Włochy 21·57, Hiszpanja 73·25, Holandja 209, Berlin 1.234, Wiedeń 72·85, Sztokholm 139·62 Oslo 79, Kopenhaga 91·50, Sofja 375, Praga 15·55, **Warszawa 100,** Budapeszt 0·71.7, Białogród 10·40, Ateny 9·40, Konstantynopol 2·77. Bukareszt 2·60. Helsingfors 13·05, Buenos Aires 195·50. Tendencja spokojna.

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 14 stycznia 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	4·20
Bank Zw. Sp. Zar.	6·25
Cegielski	0·54
Parowozy	—
Starachowice	1·62
Zieleniewski	—
Żyrardów	9·75
Haberbusch	4·80
Spirytus	2·70
Chodorów	4·—
Nobel	1·43
Ćmielów	0·53
Bank Przem. Lwów	0·34
Nafta Polska	—
Ursus	—

Po zamknieciu kroniki

RZĄD GRECKI BUDUJE MIESZKANIA DLA UCHODŹCÓW Z M. AZJI. Z Aten donoszą: Rząd grecki postanowił wybudować w Tracji 6000 pomieszkań dla uchodźców greckich z Małej Azji. Turkom zaś zostaną zwrocone ich domy, w których dotychczas byli ulokowani greccy uchodźcy.

DRAMATYCZNA SCENA W CYRKU. W cyrku w Edynburgu rozegrała się dramatyczna scena, której aktorami był pogromca zwierząt i młody lew. Piękny ten król pustyni po raz pierwszy produkował się przed publicznością i pierwszym jego czynem nieprzewidzianym w „roli lwiej“ było rzucenie się na pogromcę. Młody lew zadał pogromcy ciężkie rany. Pogromca miał jednakże tyle siły i przytomności umysłu, że w decydującej niemal dla niego chwili życia zadał lwu potężne uderzenie ciężką sztabą żelazną i wysunął się następnie z klatki. Walka między lwem a człowiekiem miała niezwykle denerwujący przebieg, któremu z napięciem nerwów przypatrywało się z górą 5000 widzów.

KATASTROFA NA KOLEI CZESKIEJ. Z Pragi donoszą 13 bm.: Wczoraj między stacjami Nowy Dwor—Rataj na linji Kolin—Ledecko zderzyła się drezyna z pociągiem towarowym. Znajdujący się na drezynie szef komunikacji nadradca kolejowy Urban, tudzież inż. Hocker, odbywający podróż inspekcyjną, zginęli na miejscu. Kierownik drezyny ranny. Władze wdrożyły śledztwo w tej sprawie.

ODKRYCIE ARCHEOLOGICZNE W BUŁGARJI. Z Sofji donoszą: W okolicy Plewny dokonano znamiennego odkrycia archeologicznego. Znaleziono skarb, który składa się z 11 starożytnych waz wagi 12 kg. Wazy te służyły celom religijnym. Większość z nich posiada ornamenty orjentalne. Wazy oddane zostały Muzeum Narodowemu w Sofji, gdzie będą zbadane przez fachowców.

SENSACYJNE ARESZTOWANIE GUBERNATORA. Donoszą z Nowego Jorku: Demokratyczny gubernator stanu Kanzas, Jonatan Davies, został, na godzinę przed ukończeniem swojej czynności urzędowej, wraz ze swym synem aresztowany pod zarzutem przyjęcia łapówki 250 f. szterl. za ułaskawienie zbrodniarza. Możliwe jest, że aresztowanie to nastąpiło wskutek intryg przeciwników politycznych.

POLSKIE TOW. GEOLOGICZNE. W niedzielę 18 bm. odbędzie się w Pol. Tow. Geologicznem (św. Anny 6) odczyt dra E. Passendorfera p. t.: „Geologja okolic Sulejowa“.

PRZYJĘCIE DO INSTYTUTU PEDAGOGICZNEGO. Ministerstwo wyznań rel. i ośw. publ. ogłasza konkurs w sprawie przyjęcia do Instytutu pedagogiki specjalnej, pragnących się kształcić w roku szkolnym 1925-26 na nauczycieli dzieci anormalnych. Instytut przyjmuje jedynie nauczycieli, posiadających pełne kwalifikacje nauczycielskie, oraz dwa do sześciu lat praktyki szkolnej. Podania należy przesyłać w drodze służbowej do ministerstwa wyznań rel. i ośw. publ. do dnia 1 kwietnia 1925. O ostatecznym wyborze kandydatów decyduje egzamin wstępny, który się odbędzie w końcu czerwca i będzie polegał na zreferowaniu pracy Bineta p. t. „Pojęcia nowoczesne o dzieciach“. Warszawa 1919. Rok szkolny rozpocznie się we wrześniu 1925. Bliższych informacyj udziela państwowy Instytut pedagogiki specjalnej (Warszawa, plac Trzech Krzyży 4-6).

POLSKA NA WYSTAWIE SZTUKI DEKORACYJNEJ W PARYŻU. Pawilon polski na wystawie sztuki dekoracyjnej w Paryżu, którego zręby już się wznoszą, znajduje się w „Ulicy Narodów“, między pawilonami Szwecji i Holandji. Inne przestrzenie, które zajmuje Polska: w Galerji na Inwalidach i w Grand Palais, gdzie sąsiaduje z Danją, Japonją, Holandją, częściowo z Włochami, czekają na przyjazd polskiej delegacji, która na podstawie opracowanych już szczegółowo planów, zarządzi potrzebne roboty celem przyjęcia eksponatów. Projekty polskiego pawilonu i urządzenie innych przestrzeni wystawowych wzbudziły w Paryżu pięknością i oryginalnością koncepcyj żywe zainteresowanie.

ZWINIĘCIE KASY SKARBOWEJ. Z powodu zwinięcia Kasy skarbowej w Dębicy, agendy tej Kasy przydzielono od 1 lutego 1925 Kasie skarbowej w Ropczycach.

„PORADNIK JĘZYKOWY“ ukazał się znowu po przerwie 1½ rocznej i zawiera w Nr. 1 po słowie od wydawcy, tłumaczącem przyczyny przerwy i podającem prospekt wydawnictwa na rok bieżący, rozprawę Z. W. Wasilewskiego „O niektórych przenośniach“, w której autor prostuje objaśnienia Krasnowolskiego lub je zmienia, potem szereg zapytań i rozstrząsań, pokłosie usterek językowych ze słynnej książki Ossendowskiego, przedruk o języku naszym z „Rzeczypospolitej“, omówienie nowych dzieł z zakresu języka, zagadnienia dla Czytelników i obfitą korespondencję.

Pożyteczne to wydawnictwo kosztuje rocznie zł 6·50 z przesyłką, a zamawiać je można w każdej księgarni.

INFORMACJE PRZEMYSŁOWE I HANDLOWE

Z TARGU ŻYWNOŚCIOWEGO. Tendencja w handlu hurtownym zb... zwyżkowa, zwłaszcza na żyto i pszenicę. We Włocławskiem płacono za metr pszenicy przeszło 30 zł., zamiast 28 w poprzednim tygodniu, żyta 24, zamiast 22—23. Pod Lublinem pszenica 31, żyto 24—25. W Wielkopolsce i na Śląsku żyto 23—25, pszenica 25·50—27·50, jęczmień browarny 22·50—24, owies 20—21. Przyczyną podrożenia pszenicy są zakupy, dokonane przez młyny. Zagranicą również i na zboże tendencja mocna. W handlu mąką ruch ożywiony. podaż przewyższa popyt. Za kilo mąki amerykańskiej w płóciennych workach płacono 60—62 gr. polskiej prima 55—56, gorszej 50—51, żytniej 50%, 44—46, a 55%—42. W handlu hurtownym towarami kolonialnemi zastój. lepsze gatunki tak kawy jak i herbaty drożeją, gorsze zaś tanieją. Popyt na sardynki znacznie zmalał u nas. Kryształ podskoczył w hurcie na 109, poczem cena spadła na 106. Zagranicą cukier tanieje. Masło i olej kokosowy podrożały zagranicą. Na śledzie po świętach mały popyt. Ryż miał duże obroty zagranicą, u nas zaś słabe, jedynie lepsze gatunki cieszyły się większym popytem. W handlu jajami nastąpił kryzys. Podaż bardzo duża.

BILANS HANDLOWY POLSKI CIĄGLE BIERNY. Dane statystyczne ogłoszone w ostatnim numerze wiadomości statystycznych, dotyczące polskiego handlu zagranicznego za październik ub. r. wykazują w dalszym ciągu bierność naszego bilansu handlowego. Przywóz do Polski wyrażał się w tym miesiącu w sumie 152,240.000 zł., zaś wartość wywozu wynosiła tylko 109,098.000 zł., a zatem niedobór wyrażał się poważną cyfrą 43,142.000 zł., przyczem faktycznie cyfra ta jest nieco większa. W ciągu 10-ciu miesięcy ub. r. (styczeń — październik), wynosił przywóz 1,155.129.000 zł., wywóz 1,004.840.000 zł.

WYCOFANIE BILONU PAPIEROWEGO. Zgodnie z rozporządzeniem prez. Rzeczypospolitej, do dnia 31 stycznia b. r. centralna kasa państwowa, kasy skarcowe oraz oddziały Banku Polskiego wymieniać będą papierowe bilety zdawkowe poniżej 1 złotego t. j. 1, 2, 5, 10, 20 i 50 groszy. Po tym terminie bilety zdawkowe wyżej wymienionej wartości nie będą przyjmowane do wymiany.

JAK WPŁYWAŁY PODATKI W UBIEGŁYM ROKU. Wpływ rzeczywisty podatków przekroczył przewidywany o 11·48%. Wpływy te wyniosły w ciągu całego roku 1,105,158.517, podczas gdy prelim narz budżetowy na rok 1924 przewidywał z danin publicznych i monopoli 1,072.053.000 zł. Świadczy to, że budżet na rok ubiegły układany był z uwzględnieniem zdolności płatniczej społeczeństwa i że zdolność ta pomimo przeżywanego kryzysu gospodarczego nie osłabła.

P. K. O. ROZESŁAŁA ZAWIADOMIENIA, O PODWYŻSZENIU OD 1 STYCZNIA B. R. 1) Wkładki zawiązkowej w obrocie czekowym z 10 zł na 50 zł; 2) opłaty manipulacyjnej z 3 gr na 5 gr od każdej pozycji. Przypuszczamy, że Dyrekcja P. K. O. wyjaśni przyczyny tak znacznego podwyższenia wkładki zawiązkowej, które powinny być poważne i istotne.

ODBIERANIE KONCESYJ. Od Nowego Roku uzyskało moc prawną rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r., opiewające, że aż do 1 stycznia 1927 roku władze skarbowe mają prawo bez podawania powodu i bez odszkodowania cofać za trzymiesięcznem wypowiedzeniem koncesje na sprzedaż tytoniu, wódki, sacharyny i soli. Wywłaszczeniem takiem objęte jest w całej Polsce około 80 tysięcy koncesjonarjuszy. Nie mogą być cofnięte jednak koncesje, posiadane przez inwalidów wojennych, wdowy i sieroty po nich oraz wdowy i sieroty po wojskowych zaginionych, poległych lub też zmarłych podczas służby wojskowej, dalej koncesje, posiadane przez emerytów państwowych i wojskowych, przez zasłużonych żołnierzy, przez uczestników walk o niepodległość w latach 1914—1922, przez wdowy i sieroty po funkcjonarjuszach państwowych i samorządowych, przez stowarzyszenia, kooperatywy, współdzielnie i Kółka rolnicze.

PRODUKCJA WĘGLA KAMIENNEGO W POLSCE, przedstawia się następująco: węgiel kamienny od 1/I—31/X 1924. 26,434.166 ton wobec 30,300.374 ton od 1/I—31/X 1923 roku wobec 29,213.640 ton w tym samym czasie w r. 1922 i wobec 33,971.527 ton w tym okresie w 1913 r. Produkcja węgla brunatnego: od 1/I—31/X 1924 73.028 ton wobec 143.647 ton od 1/I—31/X 1923 r., wobec 181.761 w 1922 roku i wobec 159.987 ton w tym samym okresie w r. 1913.

DELEGACJA ZWIĄZKÓW DRZEWNYCH U PREMJERA GRABSKIEGO, zjawiła się 8 b. m. i przedstawiła mu niezmiernie ciężkie położenie przemysłu drzewnego. Delegacja wskazała, iż obecny stan rzeczy nietylko z punktu widzenia interesów ogólno-gospodarczych, ale również z punktu widzenia interesów skarbu państwa jest nie do utrzymania na dłuższą metę. Wskutek zmniejszenia się liczby przewozów kolejowych drzewa eksportowanego około 50.000 wagonów w stosunku do r. ub. wpływy z tego źródła dla skarbu państwa są kilkanaście milj. zł. mniejsze. Jedną z najważniejszych przyczyn, potęgujących przesilenie w przemyśle drzewnym jest danina lasowa, która wskutek niewłaściwego rozdziału ciężarów daniny, pomiędzy właściciela lasu i właściciela eksploatowanych drzewostanów sprawia, że przedsiębiorstwa drzewne opłacają w pewnych wypadkach 30% substancji majątkowych. Premjer Grabski zapowiedział przychylne załatwienie przedstawionych postulatów. Jednocześnie zaznaczył, że rząd zamierza wnieść w najbliższym czasie do sejmu projekt noweli do ustawy o daninie lasowej, która zmieni dotychczasowe przepisy w tym kierunku, że kontyngent 1 miljarda złotych z tytułu podatku majątkowego zostanie podniesione o pełną kwotę preliminowaną z tytułu daniny lasowej, a normy wymiarowe, obowiązujące płatników podatku majątkowego będą analogicznie zastosowane do płatników daniny lasowej. W międzyczasie rząd zależy organom wymiarowym stosowanie wszelkich możliwych ulg w ramach obowiązujących ustaw.

WZROST PRODUKCJI ROPY W ZAGŁĘBIU NAFTOWEM MAŁOPOLSKI WSCHODNIEJ W LISTOPADZIE jest znaczny. I tak, w szybie „Pax" w Tustanowicach produkcja wzrosła z 7 na 12 wagonów dziennie. W tym czasie dowiercono szyb „Pruser IV" firmy Vacuum Oil Comp. z produkcją półtora wagonu ropy dziennie. Dowiercony w Tustanowicach szyb „Wulkan II", koncernu Dąbrowa daje obecnie 1 cysternę dziennie. Obok tego wzrasta stale produkcja gazów ziemnych. Dzięki doprowadzeniu gazociągu z Daszawy przez Stryj do Drohobycza i Borysławia, umożliwiono dostarczanie gazu do państwowej fabryki olejów mineralnych w Drohobyczu oraz innych przedsiębiorstw.

GOSPODARKA SKARBOWA SAMORZĄDÓW. W myśl rozporządzenia prez. Rzeczypospolitej, ministrowi skarbu przysługuje prawo ustanawiania delegatów rządowych przy wszelkich związkach samorządowych i innych prawo-publicznych, ilekroć się pokaże, że gospodarka skarbowa tych związków sprzeczna jest z wskazaniami racjonalnej polityki finansowej lub z postanowieniami odnośnych przepisów prawnych. Ustanowionym w ten sposób delegatom rządowym będzie przysługiwało szerokie prawo kontroli.

PRZESILENIE W PRZEMYSLE SKÓRZANYM TRWA W DALSZYM CIĄGU. Kupuje głównie zagranica, płacąc za gotowe skóry podeszwowe 0·80—0·82 dol., za czapraki 1·10 dol. za kg. Za chromy i bukaty około 0·26 dol, za stopę. W Radomiu większa część fabryk garbarskich przerwała pracę, bezrobocie wzrasta i przybiera niepokojące rozmiary. Garbarze żądają niezwłocznego zatamowania wywozu skór surowych, nasion oleistych i innych, niezbędnych w kraju surowców, oraz zabronienia przywozu z zagranicy obuwia i skór wygarbowanych.

PRZEWODNIK MIĘDZYNARODOWEGO TARGU W POZNANIU (1925). Miejski urząd Targu Poznańskiego wydaje urzędowy przewodnik, który zawierać będzie dokładny spis wszystkich, którzy wezną udział w międzynarodowym Targu Poznańskim, który odbędzie się w dniach od 3—10 maja. Przewodnik ten, będący cennem źródłem informacyjnem dla sfer interesowanych, winien znaleźć się w rękach każdego przemysłowca i kupca. Ogłoszenia należy przesyłać pod adresem miejskiego urzędu Targu Poznańskiego, Poznań, ul. Głogowska 36/37 z dopiskiem: „Dla przewodnika". W obecnym stanie rzeczy targi krajowe, a więc poznański i lwowski, mogą oddać nieocenione usługi gospodarstwu narodowemu. Są one bowiem nietylko regulatorem popytu i podaży, demonstracją wytwórczości polskiej, ale co najważniejsze, lekcją poglądową (o ile weźmie się pod uwagę, że w targach tych bierze również udział przemysł zagraniczny) dla kół handlowych, jak należy kalkulować towar, gdzie są jego źródła nabycia, jakie wady, zalety i t. d. Tegoroczne Targi Poznańskie odbywają się w okresie, kiedy skończyły się wiosenne targi zagraniczne, a przeto polski kupiec, przybywający na targi, bez większych kosztów będzie mógł się zorjentować w kalkulacji cen światowych.

UDZIAŁ W TARGACH WSCHODNICH WEŹMIE FRANCJA. Przedstawiciel Targów Wschodnich, wysłany specjalnie do Paryża, po szeregu konferencyj, z francuskiemi sferami gospodarczemi, dowiedział się, że Francja zamierza oficjalnie wystąpić na Targach Wschodnich we Lwowie. Do oficjalnego wystąpienia Francji w Targach Wschodnich skłania ją w wpierwszym rzędzie stabilizacje polskiej waluty, a następnie zawarte z Polską traktaty handlowe oraz znaczenie, jakie posiadają Targi Wschodnie dla zacieśnienia węzłów gospodarczych między Polską a Francją, wreszcie znaczenie Targów Wschodnich dla propagandy za granicą. W kołach rządowych francuskich użalają się na mnogość targów w Polsce, co utrudnia francuskim sferom gospodarczym należyte orjentowanie się. Francja, zdaniem tych kół, będzie oficjalnie brała udział jedynie w Targach Wschodnich.

ANGLJA CZYNI ZAMÓWIENIA W ROSJI. „Ekonomiczeskaja Żyźń" podaje na podstawie informacyj zaczerpniętych w sowieckim syndykacie naftowym, że Anglja zamówiła 40.000 ton nafty i 3.500 ton benzyny bakińskiej.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.